

# HAKERZY CZYTALI MAILE PREMIERA? CYBERATAK NA GRECKI RZĄD

---

Greckie organy władzy państwowej padły ofiarą złośliwego cyberataku. Specjaliści nie mają wątpliwości, że incydent był związany z większą kampanią cyberszpiegowską. Hakerzy uzyskali dostęp do korespondencji najważniejszych osób w państwie.

Biuro premiera, Ministerstwo Spraw Zagranicznych, National Intelligence Service (EYP) oraz grecka policja (ELAS) były celami kampanii cyberszpiegowskiej – informuje serwis Ekathimerini. Na skutek złośliwej operacji o kryptonimie „Sea Turtle” nieznani sprawcy mogli uzyskać dostęp do wewnętrznych sieci agencji rządowych.

Incydent został wykryty przez specjalistów zespołu ds. cyberbezpieczeństwa biura premiera. Ich uwagę przyciągnęła nietypowa awaria poczty elektronicznej. Eksperti natychmiast powiadomili zespół reagowania na incydenty „Hellas” (FORTHcert) oraz policyjną jednostkę ds. cyberprzestępczości.

Jak donosi Ekathimerini, w wyniku cyberataków hackerzy uzyskali dostęp do serwerów czterech kluczowych agencji rządowych i służb. Za pomocą złośliwych wiadomości e-mail cyberprzestępca najpierw uzyskali dostęp do jednego z pracowników FORTH (Foundation for Research and Technology), a następnie do rządowych domen w Internecie. Finalnie hackerzy posiadali wgląd do adresów mailowych takich jak: @primeminister.gr, @mfa.gr, @nis.gr oraz @astynomia.gr.

Greckie władze obawiają się, że w wyniku cyberataków hackerzy mogli odczytać lub nawet skopiować treść korespondencji między urzędnikami czterech agencji rządowych. Krajowa policja uspokaja, że poufne informacje nie były przekazywane za pośrednictwem zhakowanych kont e-mail.

Specjaliści nie zidentyfikowali konkretnego źródła złośliwej kampanii cyberszpiegowskiej. Eksperti nie mają wątpliwości, że hackerzy podjęli starania, aby skutecznie ukryć swoją tożsamość i utrudnić dochodzenie – informuje serwis Ekathimerini.

**Czytaj też:** [Chińskie cyberszpiegostwo w Malezji. Lokalny CERT podaje szczegóły](#)